

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kaźmierska
Sędziowie:	SSA Danuta Jezierska (spr.) SSA Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko (...) L. P. - spółka jawna w S.

o uznanie czynności za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 19 listopada 2013 r., sygn. akt I C 382/12

**I. prostuje niedokładność w punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku w ten sposób, że opisaną w nim czynność prawną uznaje za bezskuteczną w stosunku do powódki w celu zaspokojenia wierzytelności przysługujących powódce od dłużnika (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. zasądzonych przez Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie w kwotach: 2.496,606,89 złotych wraz z odsetkami i kosztami procesu nakazem zapłaty z dnia 6 lutego 2012 roku w sprawie XGNc 35/12, 142.999,43 złotych wraz z odsetkami i kosztami procesu nakazem zapłaty z dnia 16 lutego 2012 roku w sprawie X GNc 55/12 oraz 212.863,16 złotych wraz z odsetkami i kosztami procesu nakazem zapłaty z dnia 27 lutego 2012 roku w sprawie X GNc 82/12;**

**II. oddala apelację pozwanej;**

**III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

A. Sołtyka W. Kaźmierska D. Jezierska

# UZASADNIENIE

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. domagała się uznania za bezskuteczną w stosunku do niej czynności prawnej zbycia przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz pozwanej (...) Spółki jawnej w S. nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w miejscowości S..

Powódka wskazała, że posiada stwierdzone prawomocnymi orzeczeniami wierzytelności, których egzekucja okazała się bezskuteczna oraz, że dłużnika i pozwaną łączyły stałe stosunki gospodarcze, w konsekwencji czego zachodzi domniemanie, iż pozwana wiedziała, że dłużnik działał ze świadomości pokrzywdzenia wierzycieli.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Wskazała, że nie miała wiedzy, że (...) Sp. z o.o. jest zadłużona u osób trzecich, a nadto podniosła, że nie uzyskała korzyści majątkowej kupując nieruchomość od spółki (...), gdyż zapłata należności nastąpiła w formie kompensaty za wierzytelność. Pozwana poinformował, że nabytą nieruchomość zbyła na rzecz A. G..

Wyrokiem z dnia 19 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie uznał za bezskuteczną w stosunku do powódki umowę z dnia 29 marca 2012 r. zawartą między (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. a (...) spółką jawną w S., na podstawie której spółka (...) przeniosła na rzecz pozwanej prawo własności nieruchomości w postaci działki ewidencyjna nr (...), położonej w miejscowości S., dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz orzekł o kosztach procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowi ustalenia, zgodnie z którymi spółka (...) nie uregulowała należności na rzecz powoda powstałych w ramach współpracy handlowej tych spółek. Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 6 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie zasądził od spółki (...) na rzecz powoda kwotę 2.496.606,89 zł wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu. Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 27 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie zasądził od spółki (...) na rzecz powoda kwotę 212.863,16 zł wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu. Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 16 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie zasądził od spółki (...) na rzecz powoda kwotę 142.999,43 zł wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu. Roszczenia powoda nie zostały zaspokojone a prowadzona przez powoda z majątku tej spółki egzekucja okazała się nieskuteczna.

Spółka (...) prowadziła współpracę handlową również z pozwanym. W dniu 29 marca 2012 r. spółka (...) zawarła z pozwaną w formie aktu notarialnego umowę przeniesienia własności należącej do niej nieruchomości gruntowej niezabudowywanej położonej w miejscowości S., której wartość strony określiły na kwotę 184.500 zł, w celu pokrycia wierzytelności przysługującej pozwanej wobec spółki (...) oświadczył, że wobec braku środków pieniężnych spłata zadłużenia okazała się niemożliwa. Przed zawarciem umowy przedstawiciele pozwanej nie dowiadywali się, czy spółka (...) jest dłużnikiem innych podmiotów. Będące przedmiotem kompensaty wierzytelności pozwanego zostały stwierdzone ośmioma fakturami wystawionymi w dniach od 16 stycznia do 11 lutego 2012 r., a ich łączna wartość wyniosła 186.909,21 zł. Część tych należności nie była jeszcze wymagalna na dzień zawierania umowy.

Kilka tygodni po nabyciu nieruchomości w S. pozwana umieściła na nabytej działce informację o zamiarze sprzedaży tej nieruchomości. W dniu 2 lipca 2012r. pozwana zbyła nieruchomość na rzecz A. G. za cenę 184.500 zł brutto.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy ocenił powództwo oparte na art. 527 § 1 k.c. jako uzasadnione.

Po pierwsze Sąd I instancji wskazał, że zaskarżona czynność została dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli w rozumieniu art. 527 § 2 k.c., zgodnie z czynność prawna jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Sąd miał na względzie, że w chwili wystąpienia przez powoda z akcją pauliańską jego wymagalne roszczenia wobec dłużnika przekraczały kwotę 2.800.000 zł, z czego roszczenia o wartości przekraczającej kwotę 2.700.000 zł zostały stwierdzone prawomocnymi orzeczeniami sądowymi, a większość z tych roszczeń była wymagalna jeszcze w

roku 2011, a próby ich wyegzekwowania okazały się nieskuteczne. Oznacza to, że wyzbycie się przez dłużnika własności nieruchomości doprowadziło do powiększenia jego niewypłacalności, w przeciwnym nieruchomość posłużyłaby do zaspokojenia innych wierzycieli spółki (...).

Zdaniem Sądu stanu pokrzywdzenia nie wyłącza okoliczność, że w wyniku przedmiotowej czynności zmniejszyły się zobowiązania spółki (...) względem pozwanego. Pokrzywdzenia nie wyłącza nawet istnienie stanu ekwiwalentności świadczeń, albowiem jedynie uzyskanie przez dłużnika ekwiwalentu, który nadal znajduje się w jego majątku lub posłużył do zaspokojenia jego wszystkich wierzycieli, pozwala wyłączyć skuteczność skargi pauliańskiej.

W zakresie drugiej przesłanki Sąd Okręgowy stwierdził, że zawierając z pozwanym umowę dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, gdyż zdawał sobie sprawę, że dokonanie tej czynności może spowodować niemożność zaspokojenia się wierzycieli z jego majątku. Pokrzywdzenie wierzycieli nie musi być zamiarem dłużnika. Wystarczy, żeby dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności. M. S., jedyna w chwili zawierania zaskarżonej umowy osoba uprawniona do reprezentacji spółki (...), musiał mieć wiedzę co do złej sytuacji finansowej dłużnika skoro na dzień zawarcia Umowy prawomocne orzeczenia sądowe stwierdzały istnienie wymagalnych w zdecydowanej większości należności spółki (...) wobec powoda o wartości ponad 2.700.000 zł. Wskutek dokonanej przez dłużnika czynności prawnej z pozwanym inni wierzyciele spółki (...), w tym powód, utracili możliwość zaspokojenia swoich roszczeń z przedmiotu umowy przeniesienia własności, a przy tym nieruchomość w S. stanowiła jedyną nieruchomość, którą dłużnik mógł dysponować.

Sąd I instancji nie podzielił stanowiska strony pozwanej, która zanegowała dwie kolejne przesłanki skargi pauliańskiej, a mianowicie to, iż wskutek zaskarżonej czynności uzyskała korzyść majątkową oraz to, że wiedziała o działaniu dłużnika z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli lub przy dochowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć.

Sąd miał na względzie, że gdy dłużnik na podstawie zawartego z wierzycielem porozumienia, zaspokaja go w inny sposób niż przewidywała to pierwotna umowa, nie ma przeszkód do objęcia takiej czynności skargą pauliańską, jeżeli doprowadziła ona do pokrzywdzenia pozostałych wierzycieli. Dłużnik ma co do zasady prawo wyboru wierzyciela, którego chce spłacić, to jednak reguła a nie ma zastosowania wtedy, gdy dłużnik dokonał wyboru wierzyciela w sposób arbitralny, prowadzący do uprzywilejowania go kosztem pozostałych wierzycieli w okolicznościach, które wskazują na rychłą możliwość ogłoszenia upadłości dłużnika i wyprowadzanie z jego majątku istotnych składników, co może prowadzić do niemożności zaspokojenia się wierzycieli z przyszłej masy upadłości. Korzyścią majątkową pozwanej było uzyskanie zaspokojenia przed innym wierzycielem - powodem.

W kwestii wiedzy pozwanej o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli Sąd wskazał, że znajduje zastosowanie domniemanie zawarte w art. 527 § 4 k.c., zgodnie z którym, gdy wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli korzyść majątkową uzyskał przedsiębiorca pozostający z dłużnikiem w stałych stosunkach gospodarczych, domniemywa się, że było mu wiadome, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Pozwana nie kwestionowała, że pozostawała z dłużnikiem w stałych stosunkach gospodarczych. Wprost przyznali to zarówno M. P., jak i przedstawiciel dłużnika – M. S. oraz wspólnik pozwanego – L. P.. Na podstawie ich zeznań można stwierdzić, że stosunki między pozwanym a spółką (...) nie były ani okazjonalne ani sporadyczne, przeciwnie, charakter tych stosunków można określić jako trwałe i powtarzalne. Utrzymywanie stałej współpracy było nakierowane na osiągnięcie korzyści ekonomicznej, związanej z prowadzoną działalnością gospodarczą obu spółek. Na pozwanej spoczywał ciężar obalenia domniemania, że wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, którego pozwana nie udźwignęła. Zdaniem Sądu, nie sposób w niniejszej sprawie uznać, że pozwana nie miała możliwości - przy zachowaniu należytej staranności - dowiedzenia się o pokrzywdzeniu przez dłużnika jego wierzycieli, w tym powoda. M. S. zeznał, że nie pamięta, czy informował pozwaną, że ma dłużników zalegających z zapłatą należności wobec spółki (...), jednak zważywszy na oczywisty interes dłużnika w udzielaniu zapewnienia o braku jego świadomości krzywdzenia wierzycieli, pozwana powinna podejść do takiego zapewnienia, jeśli zostało złożone, z dużą dozą nieufności i poszukać informacji w obiektywnych źródłach. Ponadto, nie sposób uznać, by u profesjonalnego uczestnika obrotu gospodarczego, nie wzbudziło podejrzeń zachowanie dłużnika, który posiadał wobec niego na dzień zawarcia zaskarżonej umowy dług przeterminowany w niewielkim

stopniu, a część roszczeń pozwanego wobec dłużnika w kwocie ponad 62.000 zł nie była jeszcze w ogóle wymagalna i który w tych okolicznościach zaproponował celem zwolnienia się z długu, przeniesienie własności nieruchomości. Wierzyciel taki winien podjąć działania mające na celu wyjaśnienie okoliczności planowanej transakcji. Niepodjęcie stosownych działań, pomimo istnienia takiej możliwości, wskazuje na wypełnienie omawianej przesłanki. Pozwana mogła zażądać od spółki (...) aktualnego bilansu, zestawienia nieuregulowanych zobowiązań bądź zaświadczenia wystawionego przez Urząd Skarbowy, które do dokumenty potwierdziłyby istnienie znacznych długów spółki (...) oraz stanu niewypłacalności. Okoliczność, że dług był przeterminowany w niewielkim stopniu, a część roszczeń pozwanego wobec dłużnika w kwocie ponad 62.000 zł nie była jeszcze w ogóle wymagalna, świadczy wręcz o wiedzy pozwanego, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli lub nawet o zaplanowanym, wspólnym działaniu pozwanego i dłużnika, by pozwany uzyskał swoje należności z pokrzywdzeniem powoda. W akcie notarialnym stwierdzającym zaskarżoną czynność M. S. stwierdził, że wobec braku środków pieniężnych na spłatę zadłużenia pozwanego spełnienie tego zobowiązania stało się niemożliwe. Pozwana sprzedała tę nieruchomość A. G. bez żadnego zysku, a właściwie ze stratą w stosunku do ceny za jaką przejął nieruchomość od spółki (...), ponosząc dodatkowo koszty notarialne.

W zakresie twierdzeń, że pozwany nie wiedział o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, Sąd nie dał wiary zeznaniom M. P., M. S. i L. P.. Dodatkowo zeznania M. S. tam gdzie stwierdził, że nie pamięta, czy kierowana przez niego spółka (...) posiadała wymagalne długi w stosunku do powoda, czy pozwany lub powód występowali z pozwami przeciwko spółce (...), czy spółka ta wytaczała powództwa przeciwko swoim kontrahentom, Sąd uznał za niewiarygodne, jako sprzeczne z doświadczeniem życiowym. M. S. ma 36 lat, był prezesem jednoosobowego zarządu spółki R., wypowiadał się na rozprawie 10 miesięcy po dokonaniu zaskarżonej w niniejszej sprawie czynności na temat istotnych dla bytu zarządzanej przez niego spółki okoliczności. Zdaniem Sądu nie jest więc możliwym, by nie pamiętał np. by powód występował z pozwami przeciwko spółce (...) w sytuacji, gdy w tym czasie istniały już prawomocne orzeczenia sądowe wydane przeciwko tej spółce zasądzające na rzecz powoda należności o wartości przekraczającej kwotę 2.700.000 zł. Sąd miał też na uwadze, że zeznania M. P. i L. P. były częściowo sprzeczne ze sobą. M. P. zeznał mianowicie, że pozwana zaproponowała spółce (...) przejęcie nieruchomości w S. z zaliczeniem ceny na poczet wierzytelności przysługujących pozwanej względem tej spółki. L. P. w tym zakresie zeznał odmiennie wskazując, że to M. S. zaproponował pozwanej sprzedaż nieruchomości.

W pozostałym zakresie zeznania powołanych w sprawie świadków oraz L. P. Sąd uznał za wiarygodne z uwagi na to, że korespondowały one z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie.

Apelację od wyroku wniosła pozwana zarzucając:

- naruszenie art. 527 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji uznanie zaskarżonej czynności za bezskuteczną wobec powódki podczas gdy okoliczności sprawy i zebrany materiał dowodowy w sposób jednoznaczny wskazują, że pozwana nie miała wiedzy o niewypłacalności spółki (...), a nadto do tej niewypłacalności przyczyniła się powódka, która mając na uwadze wysokość zaległości nie dochowała należytej staranności i nie zabezpieczyła swoich roszczeń nieruchomości stanowiącej własność spółki (...), więc w tej sytuacji nie można obarczać pozwanej skutkami nieracjonalnego zachowania powódki, gdyż nawet przy dochowaniu najwyższej staranności pozwana nie mogłaby ustalić, w jakiej sytuacji znajdowała się spółka (...) w dniu podpisywania umowy;

- naruszenie art. 527 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że w wyniku zawarcia zaskarżonej czynności dłużnik stał się niewypłacalny, podczas gdy był już niewypłacalny kilka miesięcy wcześniej, na co wskazują ustalenia w zakresie wysokości wymagalnych zobowiązań;

- naruszenie art. 527 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że pozwana wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli;

- naruszenie art. 232 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie za udowodnione okoliczności uzasadniających uznanie zaskarżonej czynności za bezskuteczną oraz uznanie za niewiarygodne zeznań L. P. i M. P., zgodnie z którymi pozwana

nie wiedziała, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli oraz że nie byli oni przy wykorzystaniu znanych im środków ustalić, czy spółka (...) posiada również innych niezaspokojonych wierzycieli;

- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na niewyjaśnieniu w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd nie dał wiary zeznaniom L. P. i M. P.;

- nierozważenie w sposób bezstronny i wszechstronny materiału dowodowego;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że skutek zaskarżonej czynności dłużnik stał się niewypłacalny, względnie niewypłacalny w większym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności, podczas gdy czynność ta nie miała żadnego wpływu na wypłacalność dłużnika w dniu zawarcia umowy.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania na jej rzecz.

W uzasadnieniu apelacji pozwana w szczególności podnosiła, że zaskarżona czynność miała charakter ekwiwalentny – dłużnik uzyskał spłatę swojego długu, co stanowi przeszkodę w uwzględnieniu skargi pauliańskiej, że nie miała ona wpływ na stan niewypłacalności, gdy nawet gdyby nie doszło do jej zawarcia powódka nie uzyskałaby zaspokojenia swoich wierzytelności oraz zanegowała przyjęcie, że w wyniku czynności uzyskała korzyść majątkową. Pozwana podniosła również, że uwzględnienie powództwa prowadzić będzie do jej pokrzywdzenia jako wierzyciela spółki (...), gdyż wpłynie na pierwszeństwo zaspokojenia się z nieruchomości będącej przedmiotem umowy rzez powódkę kosztem pozwanej. Zaznaczyła, iż miała świadomość tego, że czynność może stać się przedmiotem skargi pauliańskiej i z tego względu zaniechała sądowego dochodzenia należności przyjmując w rozliczeniu nieruchomości.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się niezasadna.

Kontrola instancyjna nie wykazała uchybień w procesie gromadzenia dowodów oraz ich oceny. Sąd Okręgowy nie dopuścił się również naruszenia przepisów prawa materialnego, lecz w sposób właściwy zastosował je do okoliczności sprawy. Dokonane ustalenia oraz ich prawną ocenę Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. należało uznać za oczywiście bezpodstawny. Lektura uzasadnienia wyroku w konfrontacji z wymogami określonymi w tym przepisie jednoznacznie wskazuje, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie wymagane prawem elementy, między innymi wskazanie przyczyn, z jakich Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom L. P. i M. P.. To, iż strona pozwana nie podziela stanowiska tego Sądu i przedstawionej przez niego argumentacji, w żadnej mierze nie czyni zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. zasadnym. Wymogi przewidziane w tym przepisie mają na celu umożliwić stronom zapoznanie się z intencją sądu orzekającego oraz dokonanie kontroli instancyjnej w razie zaskarżenia orzeczenia. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera natomiast niezbędne elementy pozwalające skontrolować tok rozumowania Sądu I instancji.

Na uwzględnienie nie zasługiwały także zarzuty odnoszące się do oceny materiału dowodowego, w szczególności zeznań L. P. i M. P. oraz błędnych ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny miał na względzie, że zarzuty w tym zakresie mogą zostać uznane za trafne jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże, że poczynione przez sąd ustalenia nie znajdują oparcia w całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, bądź że ocena poszczególnych dowodów pozostaje w sprzeczności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego czy wskazaniem wiedzy. Zaznaczyć przy tym należy, że do przyjęcia trafności zarzutu nie wystarcza wskazanie innej, możliwej na gruncie zebranych dowodów wersji faktycznej, lecz niezbędne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę sądu, a podniesione w tym zakresie argumenty winny wskazywać na brak powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym. Jeżeli jednak z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie

narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Podkreślić bowiem należy, że sąd I instancji ma ustawowo zagwarantowaną swobodę w ferowaniu wyroku, rolą zaś sądu odwoławczego jest jedynie kontrola, czy granice swobodnego uznania sędziowskiego, w tym granice swobodnej oceny dowodów, nie zostały przekroczone.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy przedstawił, z jakich przyczyn uznał, że zeznania L. P. i M. P. nie zasługują na wiarę, a przytoczonej argumentacji nie można uznać za naruszającą zasady logiki i doświadczenia życiowego. W apelacji pozwana kwestionując tę ocenę nie wskazuje na okoliczności, które uzasadniałyby odmienną ocenę tych zeznań, w szczególności nie odnosi się do argumentów Sądu I instancji. Jej stanowisko jawi się wyłącznie jako bezpodstawna polemika z oceną zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, która nie może odnieść pożądanego skutku. Zdaniem Sądu Apelacyjnego twierdzenie, iż celem nabycia nieruchomości było rozszerzenie działalności gospodarczej prowadzonej przez pozwaną, w świetle bezspornych faktów, nie zasługuje na uwzględnienie. Właśnie porównanie terminu dokonania czynności z terminem wystawienia nabytej nieruchomości na sprzedaż oraz z terminem jej zbycia, świadczy o tym, że pozwana nie miała wobec tej nieruchomości bliżej sprecyzowanych planów gospodarczych, lecz objęła ją w celu odsprzedaży i uzyskania środków pieniężnych. Zaledwie kilkumiesięczna odległość czasowa między powyższymi zdarzeniami uzasadnia taki wniosek, albowiem w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego nieruchomość zwykle nabywa się w celu korzystania z niej przez dłuższy okres czasu. Jeśli pozwana miała taki zamiar, jednak – jak twierdzi – krótko po nabyciu nieruchomości od niego odstąpiła, to dla uwiarygodnienia swojego stanowiska winna wykazać, że zmiana planów była konsekwencją konkretnych okoliczności, w przeciwnym razie, jej gołosłowne twierdzenia, nie poparte żadnymi faktami, jawią się jako niewiarygodne. Przede wszystkim jednak nie cel, jaki przyświecał pozwanej przy zawieraniu czynności, jest istotny, lecz to czy można przypisać jej wiedzę o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Zasadnie uznał Sąd Okręgowy, że zeznania L. P. i M. P., nie uzasadniają dokonania na ich podstawie korzystnych dla pozwanej ustaleń faktycznych w tym zakresie. Z ich zeznań nie wynikają bowiem takie okoliczności, w świetle których zasadne byłoby przyjęcie, że pozwana nie wiedziała i nawet przy dochowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć o świadomości działania jej kontrahenta z pokrzywdzeniem wierzycieli. Wskazane osoby podnosiły, że od przedstawiciela spółki (...) uzyskali informację o braku innych długów, tymczasem M. S., prezes spółki R., w swoich zeznaniach nie potwierdził tej okoliczności. Zważyć nadto należy, że ocenę co do możliwości uzyskania wiedzy o stanie zadłużenia spółki (...) nie można oprzeć wyłącznie na oświadczeniach L. P. i M. P., dlatego fakt, iż twierdzili oni, że nie mogli dowiedzieć się o wiarygodności powódki nawet przy dochowaniu należytej staranności, nie przesądza o konieczności dokonania ustalenia tej treści. Nawet gdyby przekonanie L. P. i M. P. uznać za wiarygodne, to takie zeznania nie są wystarczające do przyjęcia, iż pozwana przy dochowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć o innym długu. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd rozważa wiarygodność i moc dowodową poszczególnych dowodów w sposób wszechstronny, z uwzględnieniem innych dowodów zebranych w sprawie oraz ujawnionych, niespornych okoliczności sprawy, mając także na względzie źródło dowodów i rodzaj dowodzonej okoliczności. W sytuacji, gdy wierzyciel opiera swoje przekonanie o braku innych wierzycieli, wyłącznie na zapewnieniu dłużnika, które nie zostało nadto w procesie potwierdzone, a jednocześnie ma wiedzę, że dłużnik nie posiada środków pieniężnych na spłatę jego zobowiązania i proponuje, tudzież wyraża zgodę na przeniesienie własności głównego składnika swojego majątku na rzecz tego wierzyciela w celu zaspokojenia wiarygodności, częściowo jeszcze niewymagalnych, a zatem dłużnik przewiduje, że jego sytuacja nie ulegnie poprawie w niedalekiej przyszłości, to nie sposób uznać, że przekonanie to jest w danych okolicznościach usprawiedliwione, jeśli jednocześnie wierzyciel nie podjął innych aktów staranności w celu uzyskania informacji o aktualnym stanie majątkowym dłużnika. L. P. i M. P. nie wskazali natomiast na podjęcie przez nich konkretnych czynności, które zmierzałyby do zweryfikowania sytuacji spółki (...), mimo że zachodziły ku temu racjonalne przesłanki. Spółka (...) nie była na rynku małym podmiotem gospodarczym, aby uzasadnione byłoby przypuszczać, że nie posiada innych, w tym stałych kontrahentów, poza pozwaną. Z tego względu zasadnie Sąd Okręgowy odmówił wskazanym zeznaniom wiarygodności i mocy dowodowej, wyłączając je z dowodów mogących stanowić podstawę ustaleń.

W odniesieniu do zarzutu błędnego ustalenia, że skutkiem zaskarżonej czynności był stan niewypłacalności spółki (...), względnie stan niewypłacalności w wyższym stopniu niż przed dokonaniem czynności, wskazać należy, że utrata głównego, a zarazem jedyne go składnika majątku o istotnej wartości niewątpliwie spowodowała, że pozostali wierzyciele dłużnika utracili możliwość zaspokojenia w jakiegokolwiek części, natomiast pozwana nie naprowadziła dowodów na okoliczność, iż czynność ta pozostawała bez wpływu na wypłacalność dłużnika. W szczególności brak jest w sprawie materiału dowodowego na okoliczność, że powódka nie uzyskałaby zaspokojenia swoich roszczeń choćby w części także przed dokonaniem czynności. Wysokość wierzytelności powódki względem dłużnika nie jest przecież okolicznością świadczącą o tym, że powódka w żadnym zakresie nie otrzymałaby spłaty. W tym celu niezbędne byłoby dokonanie analizy stanu zadłużenia spółki (...) w stosunku do wszystkich jej wierzycieli i przeprowadzenia symulacji, czy w razie egzekucji z jej majątku, jaki posiadała przed dokonaniem czynności, powódka mogłaby zrealizować choćby część swoich roszczeń. W sprawie pozwana jednak nie zaoferowała dowodów na te okoliczności, a tym samym nie wykazała okoliczności przeciwnej w stosunku do tej wynikającej z bezspornego faktu, że powódka utraciła możliwość prowadzenia egzekucji z nieruchomości dłużnika i uzyskania choćby częściowego zaspokojenia, a zatem, że jej stan niewypłacalności pogłębił się.

W uzasadnieniu apelacji powódka kwestionowała również przyjęcie, że wskutek zaskarżonej czynności odniosła korzyść majątkową. Jej stanowisko w tym zakresie jest oczywiście niezasadne. Jak sama wskazała pozwana, korzyścią majątkową jest określona wartość majątkowa, która w skutek danego zdarzenia prawnego weszła do majątku podmiotu uzyskującego taką korzyść. Wbrew twierdzeniu skarżącej uzyskanie zaspokojenia jej wierzytelności jest korzyścią majątkową w powyższym rozumieniu, albowiem stan majątkowy pozwanej w wyniku dokonania tej czynności uległ poprawie, zmniejszyły się jej pasywa, a do majątku wszedł składnik majątkowy w postaci nieruchomości. Składnikiem tym zresztą pozwana rozporządziła dokonując jego sprzedaży na rzecz innego podmiotu i uzyskując świadczenie pieniężne. To, iż w ostateczny rozliczeniu cena nie pokryła wierzytelności, jaką pozwana miała wobec spółki (...), nie świadczy o tym, że kwestionowana czynność nie przyniosła korzyści majątkowej pozwanej. Należy jeszcze raz podkreślić, iż ogólny stan majątkowy pozwanej uległ polepszeniu i uzyskała nowy składnik w swoim majątku.

W pozostałym zakresie ustalenia faktyczne pozostawały poza sporem. Stwierdzić należy, że nie było kwestionowane, iż powódce przysługują wobec spółki (...) wierzytelności zasądzone przez Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie w kwotach: 2.496,606,89 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu nakazem zapłaty z dnia 6 lutego 2012 r. w sprawie XGNc 35/12, 142.999,43 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu nakazem zapłaty z dnia 16 lutego 2012 r. w sprawie X GNc 55/12 oraz 212.863,16 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu nakazem zapłaty z dnia 27 lutego 2012 r. w sprawie X GNc 82/12. Nie budziło też wątpliwości, że między dłużnikiem a pozwaną została skutecznie dokonana objęta pozwem czynność. Poza sporem pozostawała także okoliczność, że dłużnik w dacie dokonania czynności był niewypłacalny i stan ten nie zmienił się do dnia orzekania zarówno przez Sąd I instancji jak i Sąd odwoławczy. Pozwana przyznawała także, iż pozostawała z dłużnikiem w stałych stosunkach gospodarczych.

W świetle powyższych ustaleń zarzuty naruszenia prawa materialnego należało uznać za bezpodstawne. Trafnie uznał Sąd Okręgowy, że zostały spełnione wszystkie przesłanki skargi paulińskiej określone w art. 527 § 1 k.c. Po stronie powódki występuje interes prawny w zaskarżeniu czynności mający postać niekwestionowanych, wynikających z prawomocnych orzeczeń, wierzytelności. Dłużnik dokonał zaskarżonej czynności z osobą trzecią (pozwaną) z pokrzywdzeniem wierzyciela. Na gruncie przepisów o skardze pauliańskiej pojęcie pokrzywdzenie wierzyciela nie jest związane z poniesieniem przez niego szkody (por. wyrok SN z 29 czerwca 2004 r., II CK 367/03, LEX nr 174173; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2008, s. 32). Definicja tego pojęcia została zawarta w art. 527 § 2 k.c., zgodnie z którym czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Biorąc pod uwagę, że przedmiotem zaskarżenia może być czynność prawna powodująca niewypłacalność dłużnika lub powiększenie jego niewypłacalności, w orzecznictwie sformułowano ogólną tezę, iż pokrzywdzenie wierzycieli powstaje na skutek takiego stanu faktycznego majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela (por. wyrok SN z 28 listopada 2001 r., IV CKN 525/00, LEX nr 53110;

wyrok SN z 29 czerwca 2004 r., II CK 367/03, LEX nr 174173). Należy przez to rozumieć, że wierzyciel jest pokrzywdzony, jeżeli w związku z dokonaniem czynności przez dłużnika stan jego majątku, z którego wierzyciel może się zaspokoić zmniejszył się w taki sposób, że uniemożliwia to w całości lub w części pokrycie jego wierzytelności. Pokrzywdzenie musi oczywiście nastąpić jako skutek zaskarżonej czynności. Pozwana wprawdzie podnosiła, że między zaskarżoną czynnością a stanem niewypłacalności nie zachodzi związek przyczynowy, jednakże – o czym była mowa we wcześniejszej części rozważań – zarzutu tego nie wykazała, zaś z niekwestionowanych ustaleń wynika, że wskutek zaskarżonej czynności dłużnik utracił majątek, z którego możliwa byłaby choćby częściowa egzekucja roszczeń powódki.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że nie każda czynność prawna powodująca zmniejszenie majątku dłużnika może być uznana za krzywdzącą dla wierzycieli. Nie będzie ona miała takiego charakteru wówczas, jeżeli dłużnik w zamian za swoje świadczenie uzyskał ekwiwalent, który nadal znajduje się w jego majątku, albo istnieje inny składnik, z którego może być prowadzona egzekucja. Drugi przypadek w sprawie bezsprzecznie nie występuje. W odniesieniu zaś do kwestii ekwiwalentności świadczeń w umowie objętej akcją pauliańską, oczywiście błędne jest stanowisko skarżącej, że ta cecha eliminuje dopuszczalność uwzględnienia powództwa na podstawie art. 527 § 1 k.c. Pozwana bowiem, choć prawidłowo przytacza pogląd judykatury co do tego, iż nie zachodzi stan pokrzywdzenia wówczas, gdy ekwiwalent znajduje się w majątku dłużnika, z którego możliwe jest prowadzenie egzekucji, pomija, że w rozpatrywanym przypadku warunek ten nie jest spełniony. Nawet bowiem przyjmując, że ekwiwalent, jaki uzyskała spółka (...) nie wyszedł z jej majątku, to z uwagi na fakt, iż ekwiwalentem tym było zwolnienie z długu, oczywistym jest, że nie jest to składnik majątkowy, z którego może być prowadzona egzekucja, zaś majątek, z którego mogliby się zaspokoić inni wierzyciele, poza pozwaną, praktycznie przesłał istnieć.

Dodać również należy, iż ma rację Sąd I instancji, że cel zaskarżonej czynności jakim jest umorzenie zobowiązania nie stoi na przeszkodzie zaskarżenia jej na podstawie art. 527 § 1 k.c. Czynność prawna, na podstawie której dłużnik zamiast wykonania zobowiązania zgodnie z jego treścią, spełnia inne równowartościowe świadczenie prowadzące do wygaśnięcia zobowiązania, w szczególności, gdy przenosi na wierzyciela własność rzeczy lub prawa zamiast zapłaty określonej sumy pieniężnej, może być - przy zaistnieniu pozostałych przesłanek z art. 527 § 1 k.c. uznana za bezskuteczną wobec innych wierzycieli. W takim bowiem wypadku pozbawia się pozostałych wierzycieli możliwości zaspokojenia się ze składnika majątkowego, który byłby dla nich dostępny, gdyby nie nastąpiło takie zaspokojenie jednego z wierzycieli (por. wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2012r. III CSK 214/11).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ulega także wątpliwości, że spółka (...) przy dokonywaniu zaskarżonej czynności działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, w tym powódki. Argumentacja Sądu I instancji w tym zakresie jest trafna, a wobec braku konkretnych zarzutów w apelacji, zbędnym jest powielanie. Wydaje się być oczywistym, że zbycie jedynego składnika majątku o istotnej wartości, który mógłby posłużyć do egzekucji, w sytuacji posiadania licznych wierzytelności, wynikających z prawomocnych orzeczeń, świadczy o tym, że dłużnik musiał mieć świadomość, że dokonując spłaty jednego wierzyciela, działał z pokrzywdzeniem pozostałych, uniemożliwiając im zaspokojenie ze swojego majątku. Każda racjonalnie działająca osoba musiałaby w tej sytuacji dojść do analogicznego wniosku.

Nie budzi również wątpliwości, że pozwana uzyskała wskutek zaskarżonej czynności korzyść majątkową, skoro jej dotychczasowy stan aktywów i pasywów uległ poprawie. Szersza argumentacja w tym zakresie została przedstawiona we wcześniejszej części rozważań.

Wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącej, została spełniona także ostatnia z wymaganych przesłanek, w postaci złej wiary osoby trzeciej dokonującej z dłużnikiem zaskarżonej czynności. Stosownie do treści art. 527 § 1 k.c. w złej wierze jest osoba trzecia, która wiedziała o działaniu dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. W odniesieniu do tej przesłanki ustawodawca przewidział domniemanie określone w art. 527 § 3 i 4 k.c., z czego w niniejszej sprawie znajduje zastosowanie regulacja z § 4 tego przepisu. Według jego treści, jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli korzyść majątkową uzyskał przedsiębiorca pozostający z dłużnikiem w stałych stosunkach gospodarczych, domniemywa się, że było mu wiadome, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Nie ulega



wątpliwości, że pozwanej przysługuje status przedsiębiorcy w rozumieniu tego przepisu, a także, iż pozostawała ona z dłużnikiem w stałych relacjach handlowych, czego zresztą pozwana w niniejszym procesie nie kwestionowała, a zeznający M. P., M. S. oraz L. P. wprost wskazali na okoliczności świadczące o występowaniu stałych relacji gospodarczych między tymi podmiotami. Ustalenie to stanowi podstawę domniemania, że pozwana wiedziała o działaniu dłużników z pokrzywdzeniem powoda jako wierzyciela. Zgodnie z art. 234 k.p.c. domniemanie ustanowione przez prawo wiąże sąd; może być jednak, ilekroć ustawa tego nie wyłącza, obalone. W judykaturze wskazuje się, że wnioski domniemań prawnych mogą być kwestionowane tylko przez prowadzenie dowodu przeciwności. Sąd Najwyższy podkreślił, że „obalenie domniemania prawnego wzruszalnego polega na wykazaniu, że choć spełnione zostały warunki określone w przesłance domniemania, to jednak w rzeczywistości nie jest (nie było) tak, jak stanowi, czy dyktuje to wniosek danego domniemania, wniosek przyjęty przez sąd z mocy normy, bez postępowania dowodowego” (por. wyrok SN z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, Lex nr 179971). Strona, podważająca wniosek domniemania, nie może ograniczyć się do wykazaniu, że wniosek ten jest wątpliwy, ale musi udowodnić jego przeciwność.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest materiału pozwalającego na obalenie tego domniemania. Strona pozwana nie podjęła adekwatnej do okoliczności inicjatywy dowodowej opierając się w zasadzie na własnych twierdzeniach, w tym zeznaniach M. P. i L. P., których wartość dowodowa okazała się znikoma, a w znacznej części zeznania zostały uznane za niewiarygodne. Pomijając już nawet rozbieżności w ich treści, na jakie wskazywał Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na podkreślenie zasługuje fakt, że osoby te nie przedstawiły okoliczności świadczących o tym, że pozwana nie mogła – przy dochowaniu należytej staranności – uzyskać wiedzy o stanie majątkowym spółki (...) i posiadanym zadłużeniu. Nie tylko więc pozwana nie wykazała zachowania aktów staranności, na jakie wskazywał Sąd I instancji, albowiem nie zwróciła się do spółki (...) o przedstawienie aktualnego bilansu, zestawienia nieuregulowanych zobowiązań bądź zaświadczenia wystawionego przez Urząd Skarbowy, lecz także w żaden sposób nie wykazała, że gdyby pojęła takie działania i tak nie uzyskałaby niezbędnych informacji. Również w apelacji pozwana nie rozwija argumentacji w powyższej kwestii, nijako nie akceptując tego, że samo zapewnienie pochodzące od osób działających w jej imieniu, że nie mogli się dowiedzieć o innych długach spółki (...), nie uzasadnia dokonania takiego ustalenia. W tym stanie rzeczy należy kategorycznie stwierdzić, że przyjęte za podstawę ustaleń domniemanie z art. 527 § 4 k.c. nie zostało obalone.

Stanowisko strony pozwanej cechuje nadto wewnętrzna sprzeczność. Skoro pozwana przyznaje, że wiedziała, iż spółka (...) nie ma środków pieniężnych na spłatę swoich zobowiązań (okoliczność ta została dodatkowo ujawniona w treści zaskarżonej czynności), to musiała mieć świadomość, iż jest wysoce prawdopodobne w stopniu granicznym z pewnością, że ma również inne nieuregulowane zobowiązania. Nie sposób bowiem racjonalnie przyjąć, że spółka nie miała innych stałych, okresowych bądź sporadycznych kontrahentów, bądź że trudności w uregulowaniu należności dotyczyły tylko wiarygodności pozwanej. Skarżąca w uzasadnieniu apelacji przyznaje, iż miała świadomość, że kwestionowana czynność może stać się przedmiotem skargi pauliańskiej, co świadczy o tym, że przypuszczała, iż spółka (...) może mieć innych niespłaconych wierzycieli. Tym bardziej zatem pozwana przed dokonaniem czynności winna była podjąć akty staranności, nawet o podwyższonym charakterze, aby móc skutecznie zwolnić się z odpowiedzialności wynikającej z art. 527 § 1 k.c. Rezygnacja z sądowego dochodzenia należności i przyjęcie w rozliczeniu nieruchomości w zamian za zwolnienie spółki (...) z długu, świadczy wprost o tym, że pozwana wymaganych aktów staranności nie dochowała, lecz podjęła działania w celu uzyskania zaspokojenia z pominięciem interesu innych wierzycieli.

Mając na względzie powyższe uwagi, nie zasługuje na uwzględnienie argument, iż uwzględnienie powództwa skutkować będzie pokrzywdzeniem pozwanej jako wierzyciela spółki (...). Pozwana przystępując do zawarcia omawianej umowy, przy świadomości, że może ona być przedmiotem skargi pauliańskiej, podjęła ryzyko, że czynność ta zostanie uznana wobec innego wierzyciela za nieskuteczną. Jak to już wskazywał Sąd I instancji, przepis art. 527 k.c. ma zastosowanie do czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z jedynym tylko z wierzycieli, jeżeli jest to czynności naruszająca wynikającą z ustawy kolejność zaspokajania wierzycieli, a zatem jeśli dłużnik dokonał uprzywilejowania niektórych jego wierzycieli kosztem pozostałych, w szczególności gdy dokonał wyboru jednego

wierzyciela w okolicznościach, które wskazują na rychłą możliwość ogłoszenia upadłości dłużnika. W rozpatrywanym przypadku niewątpliwie w uprzywilejowanej sytuacji znalazła się pozwana, albowiem jej wierzytelności, częściowo jeszcze niewymagalne, zostały zaspokojone przed wymagalnymi i stwierdzonymi prawomocnymi orzeczeniami wierzytelnościami powódki. Z kolei argument, iż powódka będzie mogła dochodzić zaspokojenia swoich wierzytelności z pierwszeństwem, jest w realiach sprawy nieaktualny, albowiem nieruchomości należy już do innego podmiotu, gdyż została przez pozwaną sprzedana 2 lipca 2012r. Dodać należy, iż żądanie uznania czynności prawnej za bezskuteczną jest żądaniem wydania orzeczenia prawnokształtującego. Kwestią drugorzędną jest, w jaki sposób uprawniony z tego orzeczenia skorzysta. Jeżeli jednak zachodzą przesłanki do ustalenia, iż wskazana czynności wobec powoda jest bezskuteczna, to powództwo w tym zakresie należy uwzględnić.

Z przedstawionych przyczyn apelacja pozwanej nie mogła znaleźć uznania i na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu. W ramach kontroli instancyjnej Sąd Apelacyjny z urzędu, na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., dokonał sprostowania niedokładności, jaka znalazła się w orzeczeniu Sądu I instancji, albowiem nie zawierało ono określenia w stosunku do jakich wierzytelności powódki zaskarżona czynność została uznana za bezskuteczną. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem w judykaturze w wyroku uwzględniając roszczenie oparte na art. 527 § 1 k.c. sąd nie może poprzestać na wskazaniu osoby wierzyciela, lecz powinien także określić wierzytelność, ze względu na którą czynność prawną dłużnika uznaje się za bezskuteczną wobec danego wierzyciela. W sentencji orzeczenia wierzytelność winna zostać określona pod względem podmiotowym i przedmiotowym. Skonkretyzowanie wierzytelności jest składnikiem orzeczenia nieodzownym dla zapewnienia prawidłowej wykonalności wyroku (por. wyroki Sądu Najwyższego z 17 września 2003 r., II CK 10/2002, LEX nr 82277, z 5 czerwca 2002 r., II CKN 1336/2000, LEX nr 56083, z 12 grudnia 2001 r., III CKN 496/00, LEX nr 53130).

Wierzytelności powódki nie budziły wątpliwości. Zostały one wskazane przez powódkę jako podstawa faktyczna żądania, wynikały z przedłożonych w sprawie dokumentów, albowiem zostały stwierdzone prawomocnymi orzeczeniami sądu (k. 241, 243, 246), a strona pozwana ich istnienia nie kwestionowała, zostały również ujęte w stanie faktycznym stanowiącym podstawę rozstrzygnięcia, zawartym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tego względu Sąd Apelacyjny dokonał formalnej korekty zaskarżonego orzeczenia, precyzując jego zakres, o czym orzekł w punkcie I sentencji.

Wobec przegrania przez pozwaną postępowania apelacyjnego, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. została ona obciążona kosztami strony przeciwnej, w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w stawce minimalnej ustalonej zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 490).

Agnieszka Sołtyka Wiesława Kaźmierska Danuta Jezierska